Nr. 247 Cena 8 fenigów. W Zgierzu i w Pabjanicach 10 fenigów. Rok XIX.

Nowy Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

CENA PRENUMERATY: w Łodzi z odnoszeniem do domu i na prowincji rocznie Mk. 21, półrocznie Mk. 10.50, kwartalnie Mk. 5.25, miesięcznie Mk. 1.75. Zagranica kwartalnie Mk. 6.

Poniedziałek, 10 września 1917 r.

CENA OGŁOSZEŃ: Na stronie 1-ej i w tekście mk. 1.75 f. za wiersz pet. jedno-łamowy Nekrologja i Reklamy 75 f. za wiersz pet. Ogłoszenia zwycz. 50 f. za wiersz pet. Drobne po 7 f. za wyraz

BIBLIOTEKA [illegible] № ... ŁÓDŹ

Europa po wojnie.

Pragnienie pokoju jest tak powszechne, że niema bodaj takiego zakątka na ziemi, takiej grupy ludzi, gdzie nie pożądanoby z głębi duszy końca tych krwawych, tytanicznych zapasów, co świat cały przytłoczyły takim ogromem tragedji dziejowej, iż pod jego brzemieniem uginać się już zaczynają najpotężniejsze państwa i narody. Umilkły wszystkie podniosłe hasła, prowadzące ludzkość po drodze cywilizacji ku lepszej doli, a ich miejsce zajęły siły moralne, którym z pomocą spieszy wiedza, ale nie ta podniosła, przysparzająca ludzkości zdobycze techniki, potęgujące jej siły twórcze, jeno ta niszcząca i unicestwiająca to wszystko, co przez szereg wieków gromadziła siła twórcza, jako nieoceniony skarb ducha ludzkiego. Jeżeli rozlegają się jeszcze głosy za dalszem prowadzeniem wojny, przypisać je należy trudnościom rozwiązania konfliktu światowego, splątanego w istny węzeł gordyjski lub też tym niepoprawnym hołdownikom siły brutalnej, którzy widzą w niej jedyną rację stanu.

Rozpatrując bliżej tok wypadków, od chwili wybuchu wojny powszechnej aż po dzień dzisiejszy, sięgając myślą głębiej w jej przyczyny, nietrudno pojąć, że leżą one daleko poza temi, które powszechnie poczytywane są za źródła toczących się z coraz większą zajadłością zapasów zbrojnych. Na to, co się obecnie dzieje, złożyły się całe szeregi pokoleń, a właściwie cały ich ustrój społeczny i polityczny, polegający na ucisku biednych przez możniejszych, słabszych przez silniejszych, przez co naruszoną została harmonja współżycia ludów między sobą, ład i poczucie sprawiedliwości. Każdy ucisk rodzi z jednej strony zbytnie przecenianie znaczenia siły brutalnej, z drugiej lęk i nienawiść, chęć odwetu i zemsty. Skoro zaś oba te czynniki wejdą w kolizję, odpowiedniej uprzednio nabrawszy siły, nastąpić musi starcie, którego ogrom zależy od większej lub mniejszej potęgi ścierających się z sobą mocy.

Nigdy jeszcze przedtem te dwie sprzeczne z sobą siły nie ujawniały się w takiej potędze by ogarnąć zdołały świat cały. Dlatego też nigdy jeszcze nie ujawniały się one w tak złowrogiej dla całej ludzkości postaci, a starcie ich między sobą nigdy nie wróżyło tych następstw jakie niewątpliwie wyniknąć muszą, gdyby wojna trwać miała do ostatecznego końca t. j. prawdopodobnie do całkowitego wyczerpania obu stron wojujących, ewentualnie do zagłady zdobyczy cywilizacji, z których tak dumną była ludzkość do tej pory. — Obawa przed tak ponuremi horoskopami, obok ciężarów którymi przygniata ją wojna, oraz instynkt samozachowawczy ludzkości nakazują jej pożądanie pokoju, ale pokoju „nie za wszelką cenę". Pragnie ona pokoju trwałego, pokoju gwarantującego, że podobny kataklizm nie powtórzy się już więcej. Wyszukanie zaś tych gwarancji stanowi największą trudność i dlatego chwila rozpoczęcia rokowań pokojowych tak długo każe czekać na siebie. Zbliża się ona jednak z każdą chwilą a do rychlejszego jej nadejścia nota pokojowa Papieża jest znakomitym przyczynkiem. Rozwiązuje bowiem wiele trudności. Ojciec święty oko w oko spojrzał niebezpieczeństwu grożącemu ludzkości całej wobec przedłużania się wojny. Zrozumiał, że aby pokój był trwały i gwarantujący przyszłość nie może być narodów uciskanych i cisnących inne, słabsze od nich; nie może zatryumfować siła przed prawem, lecz prawo nad siłą. Wskazał więc wytyczne linie, po których potoczyć się mają rokowania pokojowe, by prawu i słuszności stało się zadość, jako jedynym podstawom długotrwałego pokoju.

Nota pokojowa Papieża tak dalece odpowiada pragnieniom ludzkości całej, tak silnie wiąże się z jej porządaniem rychłego pokoju, że nieomal można być pewnym jej pomyślnego rezultatu.

Tu nasuwa się pod pióro pytanie, jaką będzie Europa po wojnie.

W artykule naszym „Długi Europy" wykazaliśmy, coprawda pobieżnie, bo inaczej niepodobna w artykule dziennikarskim, — że ze sprawami finansowemi Europa da sobie radę po wojnie, chociaż wymagać to będzie dłuższego okresu czasu. Co innego jednak będzie z jej walorami, cenniejszemi od złota.

Fizyczna i moralna degeneracja ludów, uczestniczących w wojnie, będzie przedewszystkiem jednem z najbardziej dotkliwych następstw wojny powszechnej, z którem już dziś policzyć się wypada i zastosować możliwe narazie środki w celu zapobieżenia klęsce. Źle odżywiane, zdenerwowane przejściami i klęskami, organizmy ludzkie, wyczerpane brakiem niezbędnych dla prawidłowego ich funkcjonowania czynników, złowrogo wpłyną, nietylko na żyjące podczas wojny pokolenia, ale i następujące po nas. Jakież bowiem dziecko urodzić może matka, słaba fizycznie, zgnębiona moralnie. Jaki da mu posiłek jej pokarm wodnisty, zaprawny żółcią i goryczą.

Rozpasanie się spekulacji w wielu ludziach, czerpiących nadmierne zyski z wojny i z powodu wojny, zdemoralizowało całe warstwy społeczne, reszty dokonał brak pracy i jej następstwa.

W pierwszej grupie wyrodziła się dziś chęć używania życia i jego rozkoszy, w drugiej gorycz i rozżalenie. Naraża to harmonię współżycia i ład społeczny, bez którego niepodobna marzyć o skoncentrowaniu, sił niezbędnych do pracy i odbudowy zniszczonych przez wojnę dóbr. Za wszelką więc cenę trzeba będzie wynaleźć środki, dążące ku złagodzeniu takiego stanu rzeczy, co również przedstawia niemałą trudność i wymagać będzie dłuższego okresu czasu.

Uruchomienie przemysłu i handlu wiele tu dopomoże, dając pracę miljonom ludzi, a z nią usuwając troskę o chleb powszedni, ale wszystkiego nie dokona. Muszą tu wejść w grę i inne czynniki, bardziej duchowej natury jak zadowolenie ludów ze stanu prawno-państwowego i narodowościowego posiadania, dająca uzasadnioną dobrze nadzieję lepszej przyszłości, jaśniejszego jutra. Wiara, że pokój nadługo zapewniony został, że minęły już bezpowrotnie dni gwałtów i ucisków, siejące nienawiść, najdzielniej się przyczynią do ugruntowania ładu i współżycia narodów, zapoczątkuje epokę bratniej między nimi miłości.

Oto są trudności w najogólniejszym ich zarysie, z jakiemi Europa walczyć musi po wojnie. Od ostatecznego wyniku zawartego pokoju w znacznej mierze zależyć będzie przyszły stan Europy pod względem moralnym i kulturalnym po wojnie oraz spokój wewnętrzny w łonie jej narodów.

St. Jan.

Zjazd kobiet polskich.

Otwarty w ubiegłą sobotę, d. 8 b. m. Zjazd kobiet polskich zgromadził przeszło 300 uczestniczek; niepodobna nazwać go udanym, albowiem wśród uczestniczek bardzo mało jest przybyłych z prowincji, a z różnych dzielnic Polski niema nikogo.

Po przemówieniach powitalnych, ukonstytuowało się prezydjum w sposób następujący: na przewodniczącą zjazdu zaproszono p. Reinschmidt-Kuczalską i dr. Annę Tomaszewicz-Dobrską, do prezydjum czynnego zaproszono p.p.: E. Waśniewską, T. Męczkowską i C. Walewską. Sekretarjat objęła p. A. Poradowska, asesorkami zostały panie: B. Olszamowska, Romer-Ochenkowska, Kozłowska, I. Klawerowa, Biernacka. Następnie p. Jahołkowska wygłosiła referat o wpływie wojny na sprawę kobiecą, podkreślając działalność Ligi kobiet. Dr. Budzyńska-Tylicka mówiła o udziale kobiet w samorządzie miejskim; poważny i ciekawy referat wygłosiła p. Karczewska o udziale kobiet w samorządzie wiejskim; p. Eliza Pepłowska mówiła na temat politycznego równouprawnienia kobiet. Obrady popołudniowe rozpoczęła p. Pyrowiczówna referatem o prawach cywilnych kobiet. P. Rapportowa mówiła o rozszerzaniu wiadomości prawnych wśród kobiet, dr. M. Bernsteinowa o ekonomicznych warunkach pracy kobiet i o ich udziale w pracy państwowo-twórczej. O udziale kobiet w rzemiosłach rzeczowo i praktycznie mówiła mistrzyni cechu krawieckiego p. M. Glinojecka; dr. W. Szczawińska o hygjenie w życiu matki i dziecka. Wreszcie w końcu posiedzenia p. Natalja Pomian-Borowska odczytała nadprogramowy referat o położeniu aktorek i szerzącej się wśród tej sfery prawie nieuniknionej demoralizacji. Odpowiadała jej p. Lucyna Kotarbińska, dowodząc, że w sprawie tej najdzielniejszymi środkami byłoby podniesienie poziomu wykształcenia wśród aktorek i szkoły dramatyczne, odpowiednio zorganizowane.

Drugi dzień Zjazdu.

Drugi dzień Zjazdu rozpoczęto od powitania kobiet, przybyłych z Częstochowy i grupy Centralnego Komitetu P. P. S. Nader wyczerpujący i ciekawy referat o pracy oświatowej i społecznej kobiet polskich wygłosiła p. Helena Skłodowska-Szalay, podnosząc ich zasługi w sprawie uratowania języka ojczystego i narodowego uświadomienia szerokich mas. Po niej p. Olszamowska dała obraz pracy kobiet polskich w Petersburgu, Moskwie, Kijowie i Odesie, dzięki której polacy w Rosji nie zapomnieli języka polskiego. Następnie przemawiała p. Romer-Ochenkowska.

Te trzy przemówienia, przyjęte burzą oklasków, wywołały ożywioną dyskusję, w której głos zabrał adwokat p. Patek. Dowodził on, że kobiety, dążące do równouprawnienia, powinny domagać się swych praw u rządu polskiego, choćby na razie tymczasowego. Na zasadzie przeprowadzonej dyskusji Zjazd kobiet polskich uchwalił:

1) Zwrócić się do Komisji, opracowującej konstytucję z zapytaniem, jak uwzględnili w swym projekcie prawa kobiet, i jednocześnie załączyć memorjał, żądający równouprawnienia kobiet w sprawach politycznych.

2) Kiedy powstanie rada regencyjna i ministerjum polskie, zwrócić się w imieniu Związku z żądaniem o prawa polityczne.

3) W miarę tworzenia się instytucji państwowych nie pominąć ani jednej placówki władnych w stanowienie praw bez interpelacji o należne prawa kobiece.

P-ni Rotwandowa żąda, aby zjazd wybrał komisję stałą, któraby prowadziła wykazy kobiet, żądnych pracy na każdem polu i pracy tej im dostarczała.

Po kilku jeszcze przemówieniach, z których najciekawsze było p. Narczewskiej o pracy ziemianek, posiedzenie zamknięto o godz. 2-ej, nie wyczerpawszy programu.

Kronika

— **Rozpoczęcie roku szkolnego.** W ciągu ubiegłych dwuch dni świątecznych, wszystkie miejscowe polskie zakłady naukowe dopełniły ceromonjału otwarcia roku szkolnego.

W kościele Św. Krzyża księża prefekci odprawili uroczyste msze na intencję uczącej się młodzieży i wygłaszali podniosłe kazania, zagrzewając młodzież do pracy.

Dziś już prawie wszystkie uczelnie i kursy są czynne.

— **Poświęcenie seminarjum nauczycielskiego.** Wczoraj w sali polskiego Seminarjum nauczycielskiego, przy ul. Gubernatorskiej № 8, odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu.

Ceremonję poprzedziło nabożeństwo w kościele św. Krzyża, odprawione przez ks. prefekta Izdebskiego, po którem podniosłe kazanie wygłosił ks. Bielawski.

Po nabożeństwie młodzież szkolna wraz z personelem nauczycielskim i zaproszonymi gośćmi udała się do nowego lokalu seminarjum, gdzie ks. prałat Tymieniecki, w asystencji ks. pref. Izdebskiego i proboszcza parafji N. Marji Panny, ks. Popławskiego, dokonał ceremonji poświęcenia uczelni, poczem przemówił serdecznie do zebranych.

Następnie zabrał głos dyrektor seminarjum, p. Supronowicz, a po nim ks. prefekt Izbebski, zachęcając młodzież do pracy. Pozatem przemawiali

jeszcze profesorowie Dominikiewicz i Zawadzki, a w końcu jeszcze raz dyrektor seminarjum p. Supronowicz dziękował zebranym za liczne przybycie.

Seminarjum liczy obecnie 40 słuchaczów na kursie niższym i 25—na wyższym.

Personel nauczycielski składa się z 15 osób.

Zapisy przyjmowane będą jeszcze do końca bież. miesiąca.

W szkole początkowej przy seminarjum, do której uczęszcza 200 dzieci wykłada 7 osób.

— **Pomnik Kościuszki w ziemi Łęczyckiej.** W osadzie Dalikowie, ziemi Łęczyckiej, zawiązał się pod egidą ziemianina p. Wardęckiego i miejscowego ks. proboszcza komitet budowy pomnika Tadeusza Kościuszki, który zwrócił się do architektów, rzeźbiarzy i firm kamieniarskich o wykonanie projektów na pomnik.

Pomnik ustawiony będzie na skwerze w środku osady, przedstawiać będzie figurę Kościuszki naturalnej wielkości, wyrzeźbioną z czerwonego kamienia na postumencie z głazów polnych.

— **Demonstracje pedologiczne.** W ciągu ubiegłych dwuch świąt ogólne zainteresowanie na wystawie „Dziecko" budziły demonstracje pedologiczne. Odbywają się one przy pomocy specjalnych przyrządów, mianowicie: Ergografu systemu Dubois, służącego do mierzenia siły i ilości pracy fizycznej, kimografionu do mierzenia oddechu, oraz tak zwanych „fest" dla badania spostrzegawczości i pamięci. Badaniom tym poddaje się przeważnie młodzież.

Demonstracją przyrządów oraz udzielaniem szczegółowych objaśnień, prócz dr. Mikulskiego, naczelnego lekarza zakładu w Kochanówce, który czynnym jest tylko w pewne dni — zajęte są pomocnice jego p. J. Burdelakówna i L. Dutkiewiczówna.

— **Z Wydziału szkolnego.** — Z powodu nawału pracy, związanego z nowemi czynnościami, sędzia śledczy p. Stypułkowski złożył mandat członka Wydziału szkolnego przy magistracie m. Łodzi.

— **Z wystawy „Dziecko".** Członkowie komitetu wystawy, w celu udzielania informacji zwiedzającym, ustanowili pomiędzy sobą kolejne dyżury.

Dyżurni ci opatrzeni są amarantowo-białemi kokardami.

— **Z T-wa Krzewienia Oświaty.** Zarząd kursów dla analfabetów przy T. K. O. organizuje obecnie komplety języka polskiego i arytmetyki w lokalu szkoły miejskiej przy ulicy Sienkiewicza 11.

Zapisy przyjmuje biuro T-wa przy ul. Długiej № 87, codziennie od 6—7 wiecz.

— **Osobiste.** Decernent wydziału zdrowotności m. Łodzi, dr. Ksawery Jaśiński powrócił z urlopu.

— **Kursy ochroniarskie.** Jednocześnie z otwarciem wystawy „Dziecko" uruchomione zostały bezpłatne kursy uzupełniające dla ochroniarzy i ochroniarek, pracujących w instytucjach Rady Opiekuńczej.

Program kursów jest następujący: religja—ks. Stańczak; pedagogika — pani Grzybowska; język polski—pani Wojciechowska; historja — p. Pfeifer; lekcje wzorowe języka polskiego i geografji — p. Stopczyński; lekcje wzorowe przyrody — p. Wocalewska; lekcje wzorowe arytmetyki i geometrji — p. Pawlikowski; lekcje wzorowe historji — pani Łapińska. Prócz tego pani Lipińska miewa lekcje rysunków i wycinanek i p. Pytlasiński — lekcje gimnastyki.

— **Podwieczorek w Resursie Rzemieślniczej.** Wczoraj, o godzinie 5-ej po południu w lokalu Resursy Rzemieślniczej, odbył się inauguracyjny podwieczorek, które zgromadził przeszło 200 osób, z pośród członków.

Zebranych powitał w imieniu zarządu p. Wacław Erecński, który zaznaczył zarazem, że tego rodzaju zebrania, będąca sympatycznym łącznikiem pomiędzy członkami — odbywać się będą co drugą niedzielę.

Na urozmaicony program złożyły się: popisy chóru mieszanego pod kierunkiem p. Szczepańskiego, śpiew solowy pp. Smolarka i Spodemka oraz pani Józwiakowej, nadto deklamacja p. Góreckiego i innych.

Wszystkich wykonawców oklaskiwano serdecznie.

Po wyczerpaniu programu zabawiano się grami towarzyskiemi.

Nastrój serdeczny na wczorajszym podwieczorku stwierdził, że zarząd Resursy miał szczęśliwą myśl ożywienia w ten sposób działalności instytucji.

— **Likwidacja Kochanówka.** — Zarząd Chrześcjańskiego T-wa Dobroczynności znalazł się w trudnych warunkach płatniczych, co zniewala go do zamknięcia szpitala dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówku. Na stan wyjątkowy, w jakim się Towarzystwo znajduje, wpłynęło znacznie zmniejszenie się ofiarności ze strony najbogatszych firm łódzkich. Dotkliwie również daje się odczuwać brak dochodów z zabawy, urządzanej corocznie w Helenowie.

Chorzy z Kochanówka mają być przeniesieni do Tworek pod Warszawą. W sprawie tej nastąpiła już wymiana korespondencji.

— **Wykłady dla handlowców.** Kursy handlowe przy Stow wzajem. pom. prac. handl. m. Łodzi (Spacerowa 21) w dniu 19 b. m. wznawiają wykłady w nowowynajętym lokalu przy ul Wólczańskiej № 23.

Wykładane będą następujące przedmioty: buchalterja, arytm. handlowa, korespondencja polska i niemiecka, stenografja polska i niemiecka prawo handlowe, skarbowość, ekonomja społ. nauka o państwie, ekonomiczna polityka, organizacja handlu, stylistyka polska, literatura, polski i niemiecka, języki: polski, niemiecki, francuski angielski i rosyjski.

Chcący otrzymać dyplom z ukończenia pełnego rocznego kursu przedmiotów handlowych winni uczęszczać na: buchalterję, arytmetykę handlową, korespondencję polską, skarbowość, ekonomję społeczną, prawo handlowe, stylistykę i stenografję polską i organ. handlu.

— **Mianowania lekarzy.** Na opuszczone przez d-ra Weylanda stanowisko lekarza dzielnicowego, magistrat powołał d-ra Polakowskiego. Lekarzem drugiego domu izolacyjnego mianowano d-ra Wolfsona, w ambulatorjum przy ul. Suwalskiej ordynuje dr. Selmanówna. Pozatem dr. Steinberg objął czynności w dzielnicy X i dr. Makow—w dzielnicy III.

— **W sprawie szyldów.** Wobec tego, że przepisy, dotyczące umieszczania szyldów sklepowych, nie są przestrzegane, właścicielom sklepów polecono składać w uczą stkach policyjnych teksty szyldów z podaniem wielkości i planu ich rozmieszczenia.

— **Drzewo dla instytucji społecznych.** Wydział zaprowiantowania m. Łodzi informuje, że instytucje społeczne, w celu zaopatrzenia się w drzewo na zimę, winny się zgłosić z kartą węglową do Wydziału opałowego w Magistracie.

Drzewo sprzedawane będzie po mk. 1.60 za pud.

— **Odpowiedzialność jza fałszywe karty.** Wobec tego, że wśród kart chlebowych, zwracanych przez konsumentów tanich kuchen za chleb, znajduje się wiele fałszywych, — Komitet kuchen przy magistracie rozesłał dziś do wszystkich tanich jadłodalni okólnik, w którym nakłada na zarządzających obowiązek zwracania baczniejszej uwagi na otrzymywane od konsumentów karty chlebowe, by między temi nie znajdowano fałszywych, gdyż w takim wypadku odpowiedzialni za to będą zarządzający kuchniami.

— **Na tropie włamywaczy.** Dochodzenia w sprawie miljonowej kradzieży, dokonanej w pałacu Poznańskich, przybrały bardzo szeroki zakres i uczyniły już pewne postępy w kierunku odzyskania skradzionych przedmiotów. Jak było do przewidzenia, część służby brała udział w tem przedsiębiorstwie.

Jeden lokaj przyznał się już, że za udzieloną złodziejom pomoc otrzymał od nich 18,000 koron, oraz pierścień brylantowy. Wszystko to zakopał w ogrodzie przy szosie konstantynowskiej.

Kim są właściwi sprawcy kradzieży, dotychczas nie zdołano ustalić, służba bowiem twierdzi, że ich nie zna, a cały stosunek ze złodziejami polegał na tem, że za pozwolenie dokonania kradzieży otrzymała ona pewne umówione wynagrodzenie.

Agenci policji kryminalnej aresztowali przy ulicy Zgierskiej № 15 dwuch osobników, którzy proponowali właścicielowi sklepu w tym domu sprzedaż papierów wartościowych. Aresztowani nie chcą jednak przyznać się do winy, ani też wskazać miejsca, gdzie ukryli papiery.

Pozatem kilka podejrzanych osób zostało również aresztowanych na dworcach kolejowych w Łodzi i w Warszawie.

Wypadki i kradzieże

— **Znaczna kradzież.** Właściciel domu ekspedycyjnego, Hersz Salomon zamieszkały przy ulicy Cegielnianej № 51, zawiadomił policję, że ze składu jego przy ulicy Piotrkowskiej № 37 w tajemnicy sposób skradziono dwie bele, zawierające 35 sztuk satyny i kroazy, wartości około 10000 mk.

Ze związków i stowarzyszeń

— **Z Koła zaw. ogrodników.** Wczoraj, w sali T-wa krajoznawczego pod przewodnictwem p. Ciszkiewicza, odbyło się posiedzenie łódzkiego koła Związku zawodowych ogrodników.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia, pp. Kołaczkowski i Kaczorowski zdawali sprawę z dwuch wycieczek naukowych, odbytych do okolicznych ogrodów i handlowych zakładów ogrodniczych, a przewodniczący zdał sprawę z pokazu ogrodniczego w ogrodzie Dymkowskiego przy ul. Brzezińskiej.

Pan Kaczorowski zaznaczył, iż w okolicy na kapustniki rzuciły się gąsienice, czyniąc wielkie spustoszenia. W celu przeciwdziałania pladze zalecał posypywanie kapusty popiołem drzewnym i sprószkowanem wapnem niegaszonem.

W końcu p. Kołaczkowski referował sprawę hodowli własnych nasion, niezwykle ważną dla hodowców wobec tego, iż zagranica wysyła nasiona w coraz gorszych gatunkach.

W wolnych wnioskach przewodniczący p. Ciszkiewicz zaprojektował urządzenie perjodycznych wykładów z ogrodnictwa dla okolicznych włościan rolników.

X **Ze stow. Drogistów.** Onegdaj, odbyło się zebranie Stow. Drogistów, które zagaił p. Dittel. Na przewodniczącego powołano p. Perelmana, który na assesorów zaprosił pp. Askanasa i Tarkowskiego, — a na sekretarza p. Lessiga.

Na wstępie uczczono przez powstanie pamięć zmarłego prezesa ś. p. Gustawa Kachelskiego.

Po odczytaniu sprawozdania za rok ubiegły wysłuchano sprawozdania ze stanu kasy kooperatywy spożywczej.

W wolnych wnioskach przewodniczący proponował utworzenie bibljoteki ogólnej i stacji doświadczalnej; p. Perelman zadeklarował na ten cel 100 mk.

P. Auerbach zaproponował, aby nowy zarząd zajął się sprawą zwołania zjazdu ogólnokrajowego drogistów.

Upoważniono nowy zarząd do podwyższenia składek do 3.50 mk. miesięcznie.

Zebrani postanowili, aby wszyscy członkowie obowiązkowo należeli do kooperatywy handlowo spożywczej z wkładem po 100 mk.

Do Zarządu weszli pp. Dietel, Przysucher, Chądzyński, Askanas, Heine, Friedman, Lessig; do komisji rewizyjnej — pp. Biełous, Dryl i Link, i do komitetu kooperatywy — Rosenblatt Adam, Winawer Henryk, Link And., Pomeranc Natan, zaś na zastępców — Biełous Rafał i Ber Kiwelowicz.

Teatr i Muzyka.

Teatr Polski (Cegielniana 63)

Jutro w tearze Polskim po raz pierwszy sztuka w 4 aktach H. Kistemackersa p. t. „Zasadzka".

We środę „Tamten" Zapolskiej po cenach popularnych.

Cele i zadania spółdzielczości.

Pod powyższym tytułem p. J. Hempel wygłosił wczoraj, w sali Stow. Handlowców Polskich, odczyt publiczny, inaugurując nim sześciodniowe kursy spółdzielczości, urządzane staraniem Warszawskiego Związku Stowarzyszeń spożywczych dla członków zarządów i komisji rewizyjnych tutejszych kooperatyw.

Prelegent w wykładzie swym główny nacisk położył na genezę ruchu spółdzielczego, biorąc za punkt wyjścia układ stosunków społecznych i gospodarczych w początkach ubiegłego stulecia, gdy Europa z produkcji rzemieślniczej wchodziła w okres wielko kapitalistycznego wytwarzania.

Następnie, omówiwszy w ogólnych zarysach zasady kooperacji, bardziej szczegółowo rozważał pogląd swój na cele jej i zadania. Wedle prelegenta, kooperatyzm, dążąc do przebudowy obecnego ustroju społecznego, sam temu zadaniu podołać nie może, trzy bowiem główne i równoległe są drogi, które zmierzają do zaprowadzenia nowego sprawiedliwszego porządku na ziemi, mianowicie: kooperatyzm, związki zawodowe i organizacje polityczne, które dwum pierwszym kierunkom zapewniają ochronę prawną i wolność działania.

W końcu swego odczytu mówił p. Hempel o stanie i warunkach rozwoju kooperacji w Polsce i podkreślał ową „radość tworzenia", jaka płynie ze świadomości, że pracując w kooperatywie czynny bierzemy udział w przebudowie obecnego ustroju, pełnego zła, krzywdy i wyzysku — na ustrój lepszy, oparty na istotnej sprawiedliwości.

Zebrani podziękowali prelegentowi za jego interesujący wykład gorącym oklaskiem.

Z prowincji.

— **Z Pabjanic.** Dzisiaj, o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym odbędzie się posiedzenie Komitetu Kościuszkowskiego, zorganizowanego przez miejscową Radę opiekuńczą, w którem wziąć mają udział delegaci zaproszonych stowarzyszeń.

— Na miejsce ustępującego z delegacji sanitarnej d-ra E. Ostanowicza, który został lekarzem powiatu łaskiego, został zaproszony p. Józef Hiller, ławnik sądu pokju i prezes Stow. właścicieli nieruchomości m. Pabjanic.

— Z powodu oszczędności węgla ponownie została zmniejszona liczba lamp elektrycznych na ulicach miasta.

Z Warszawy.

Wiec żydowski. — Bursa.

— W teatrze „Elizeum" przy ul. Karowej odbył się wiec z udziałem około 1,000 osób, urządzony przez „Związek oświatowy robotników żydowskich". Na wiecu rozprawiano nad tematami: „Sprawa żywnościowa a robotnik" i „Akcja ratunkowa i jej środki".

Powzięto na nim rezolucję następującą: „Należy utworzyć organy miejskie, wybierane przez całą ludność na najszerszych zasadach demokratycznych przez wybory powszechne, tajne, bezpośrednie, równe i proporcjonalne; organy te mają przeprowadzić rekwizycję wszelkich środków żywności, jak produktów spożywczych, materjałów ubraniowych, obuwianych i opałowych, żeby zaś zaopatrzyć całą ludność we wszystkie te produkty w równej mierze, — należy odebrać sprzedaż osobom prywatnym i przekazać ją wyłącznie miastu. Należy utworzyć komitet demokratyczny przy gminie żydowskiej, który przeprowadzi opodatkowanie przymusowe bogatej ludności żydowskiej i utworzy fundusz ratunkowy dla mas robotniczych."

— Konieczność ratowania jaknajwiększej liczby młodzieży od nędzy i jej skutków powołała podczas wojny do bytu specjalne instytucje wychowawczo-oświatowe, w których uboga młodzież, przeważnie z prowincji, oprócz wiadomości naukowych i zajęć praktycznych, otrzymuje też całkowite utrzymanie i pomieszczenie.

Bursy dla młodzieży szkolnej, powstałe w marcu r. 1915 i subsydjowane przez centralny komitet obywatelski, po zamknięciu tej instytucji przez władze okupacyjne, przeszły we wrześniu r. 1916 pod egidę Rady głównej opiekuńczej, uzyskując stały budżet miesięczny.

W bieżącym roku szkolnym specjalny wydział wykonawczy burs R. G. O., do którego weszli również członkowie zarządu R. G. O., określił budżet miesięczny wszystkich 5 burs w wysokości 33100 mk. miesięcznie. Ogólna liczba wszystkich wychowańców, przebywających w bursach, wynosi w chwili obecnej 331 osób płci obojga. Koszt utrzymania jednostki, łącznie z opieką pedagogiczną, określono na 100 marek miesięcznie, przyczem koszt żywienia nie powinien przekraczać 200 mk.

Bursy pozostają pod doświadczonem kierownictwem wytrawnego i zamiłowanego w swojej pracy pedagoga wychowawcy, p. M. Adamowicza, który nie szczędzi trudów i wysiłków, aby z burs stworzyć placówki wychowawcze pierwszorzędnego znaczenia.

O pożyteczności burs najwymowniej świadczy liczba zgłaszających się kandydatów, przekraczająca 1300 osób. Z małemi zaledwie wyjątkami prawie wszyscy wymienieni kandydaci zasługują na przyjęcie ich w poczet wychowańców bursowych. Z powodu jednak braku funduszów na utrzymanie, zarząd burs mógł przyjąć w r. b. z pośród tej wielkiej liczby zaledwie 12 kandydatów.

Taki stan rzeczy skłania R. G. O., do odwołania się z gorącym apelem do społeczeństwa w celu materjalnego poparcia burs i umożliwienia im dalszego bytu i rozwoju.

Mowa Lloyda Georga.

Llod George wygłosił mowę w Birkenhead, podczas której powiedział: „Bezsensownem byłoby się sprzeczać z tem, iż doniesienia, nadchodzące z Rosji, są smutne. Zawsze byłem zdania, że o ile dojdzie do rewolucji, to wynikiem tego będzie przedłużenie się wojny. Groźnym skutkiem każdej rewolucji jest wielka dezorganizacja. Oczekiwałem szybkiego powrotu normalnych stosunków ale musimy być cierpliwi. Przywódz-

Szanownemu Duchowieństwu, szczególniej Szan. ks. pref. Izdebskiemu, przełożonej pensji pani Pruszyńskiej, koleżankom, jak i wszystkim za udział w pogrzebie drogiej córy naszej

ś. † p.

Wiktorji Leonardy Szubertówny

Serdeczne „Bóg zapłać" składają

Stroskani rodzice i rodzeństwo.

---

sy rosyjscy są to bardzo zdolni i patrjotycznie myślący ludzie, będący całkiem lojalnymi wobec sprzymierzeńców. Doskonale zdają sobie z tego sprawę, coby się stało gdyby Rosja, pozostawiona pod władzą rządu rewolucyjnego, została pobita. Terytorjum rosyjskie, tak Belgja, zostałoby zdeptane. Niemcy kilka godzin po zdobyciu Rygi nazwali ją już miastem niemieckiem. Jestem przekonany, że przywódzcy rosyjscy wiedzą, że rząd demokratyczny w Rosji jest zagrożony. Żaden naród nie przebaczy jakiemuś systemowi rządów, jeśli nie był on w stanie bronić ziemi ojczystej przed napadem. Nie najmniejszą częścią sławy rewolucji francuskiej jest to, że synowie jej napół głodni, obdarci i źle uzbroieni potrafili odeprzeć wojska nieprzyjacielskie.

Rosjanie wiedzą bardzo dobrze, że gdy armja cesarza niemieckiego zdobędzie Petersburg, to przyjdzie tam ona nie po to, by stworzyć rząd wolnościowy.

Rewolucja francuska wiedziała w 18-tem stuleciu, gdy cesarz austrjacki i król Prus, ciż sami sprzymierzeńcy autokratyczni, co i dzisiaj, napadli na Francję, iż nie wystarcza samo proklamowanie wolności, że musi być ona również broniona. Nie przejmuje mnie troska wpływ, jaki wywrze stan rzeczy w Rosji na dalsze prowadzenie wojny, natomiast niepokoję się, że niepowodzenia rosyjskie zaszkodzą sprawie demokracji świata całego. Wielka pociechą jest dla mnie pewność, że dążenie Niemiec do rozpalenia niezgody pomiedzy sprzymiarzeńcami na Wschodzie i Zachodzie, całkowicie się nie powiodło.

Dlaczego Niemcy nie wtargnęły do Rosji przed paru miesiącami. Uczyniły to one coprawda, lecz nie przy pomocy armji swych, jeno tłumów agentów. Bataljony ich rozproszyły się po kraju, aby w Rosji całej siać nieufność i nienawiść względem sprzymierzeńców. I jeśli teraz Niemcy wdzierają się do Rosji z działami, to czynią to one dlatego, iż zrozumiały, że ta inna metoda działania zupełnie chybiła.

Na wielkiej konferencji w Moskwie pomiędzy stronnictwami nie istniała żadna różnica zdań w postanowieniu, wyrażonem przez mężów wszystkich partji, co do zachowania wierności sprawie sprzymierzonych i obowiązku dotrzymania umów Rosji.

Wszystkie usiłowania Niemiec zmierzają do wywołania w Rosji wrażenia, że wszelkie niepowodzenia należy przypisać jedynie intrygom angielskim. Wiedzą oni dobrze, iż jest to oszustwo. Wojna rozpoczęła się na Wschodzie, a nie na zachodzie. Rosja została w nią wciągnięta, albowiem wzięła na siebie rolę szermierki sprawy serbskiej. Francja — ponieważ zobowiązała się do tego umową. Belgja — gdyż stanowiła najprostszą i najkrótszą do Francji. Anglja — bo dała słowo, iż bronić będzie Belgji.

Rosja była pierwsza w wojnie, a nie ostatnią. I przywódzcy demokracji rosyjskiej wiedzą, że jeśliby w r. 1914 Rosja miała ustrój demokratyczny, również nie dopuściłaby do tego, by małe państwo mogło być zniszczonem przez kombinacje autokracji militarnych.

Dziś jest oczywistym faktem, że mechanizm Rosji załamał się, a Kierenski i koledzy jego stoją wobec straszliwego zadania—pod ogniem armat nieprzyjacielskich maja naprawić zła i wadliwa gospodarke stuleci całych. Przypuszczam, że ministrowie rosyjscy dorośli do zadań swych. Co tylko Anglja uczynić jest w stanie, by pomódz Rosji do ożywienia i podniesienia sił tej, zrobimy chętnie bardzo. Gdy ponure chmury ciążą nad Rosją, to jednocześnie zato lśni słońce na sztandarach sprzymierzeńców na innych terenach walk.

Następnie Lloyd George uczcił rzekome sukcesy włochów, opór rumunów i zwycięstwa sprzymierzeńców na froncie zachodnim. W końcu zaś wskazał na bliską pomoc Ameryki, która jeszcze nigdy dotychczas nie była zwyciężoną.

Wojna.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. (Urzędowo).

Wielka Kwatera Główna, 9-go września:

Zachodnia widownia wojny.

Front wojsk gen. feldmarszałka Ks. Rupprechta Bawarskiego

We Flandrji panowała wzmożona działalność ogniowa na wybrzeżu i od Houthoulst aż do drogi Menin—Ypres. Po ogniu huraganowym nastąpiły nocą gwałtowne natarcia angielskie na północnym wschodzie od St. Julien. Nieprzyjaciela wszędzie odparto.

Na południu od kanału La Bassée i na obydwuch brzegach Scarpe przygotowali anglicy przy podobnie silnej działalności artylerji potężne wywiady, które nie przyniosły im żadnego sukcesu.

Na północy od St. Quentin rozwinęły się dzisiaj rano potyczki pod Gricourt i Villeret.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

W Szampanji, na wschodzie od drogi Somme—Py—Douain natarły bataljony francuskie. Przepędzono je za pomocą kontrataków.

Pod Verdun w ciągu dnia walczono zaciekle na wschodnim brzegu Mozy.

Pierwsze fale atakujących rano francuzów pomiędzy lasem Fosses a Bezonveaux załamały się w ogniu załóg naszych rowów. Tylnym eszelonom nieprzyjaciela powiodło się w ataku, wykonanym podczas mgły w lesie Chaume na Orna—wieś ta według zeznania wziętego do niewoli oficera była celem ataku francuskiego — zyskać teren. Tutaj natknęły się one na silny kontratak naszych rezerw, które odrzuciły je z powrotem w kierunku południowym.

Nowe natarcie naszych oddziałów bojowych, wykonane wieczorem, uzupełniło sukces. W zażartych starciach odrzucono nieprzyjaciela do jego stanowisk wyjściowych; mały zysk terenowy pozostał mu w południowej części lasu Chaume i na wschodnim ciągnącym się stąd stoku.

Z trzech dywizji francuskich, które poniosły najkrwawsze straty—według zeznań jeńców do 50 proc. w rękach naszych pozostało więcej, niż 300 jeńców.

Piechota nasza biła się wzorowo, artylerja działała bardzo skutecznie. Cenne usługi oddali lotnicy piechoty.

Wschodnia widownia wojny.

Front wojsk ks. Leopolda Bawarskiego.

Pomiędzy morzem Bałtyckiem a Dźwiną nasze oddziały przednie wypierały na wielu punktach straże rosyjskie do znajdujących się w budowie nowych stanowisk.

Front wojsk generała pułkownika arcyksięcia Józefa.

Na południu od Prutu ożywiony ogień niszczący i starcia na przedpolach.

W dolinie Ojtozu odżyła znacznie działalność artylerji.

Front macedoński.

Na południu od jeziora Ochrida odparto natarcia rosyjskie.

Na zachodzie od jeziora Malik francuzi obsadzili kilka miejscowości na północnym brzegu odcinka Devoli.

Pierwszy Generał-Kwatermistrz
Ludendorff.

Komunikaty francuskie.

PARYŻ, 9 września. — Urzędowo donoszą dnia 8 września po południu: W nocy z dnia 7 na 8 września spełzły na niczem próby ataków, wykonane przez niemców pod Cerny, Couray, na wschód od Reims i w Lotaryngji. Francużom natomiast udało się wedrzeć do rowów niemieckich pod Epine de Chevregny i na północ od wzgórza 344 (na prawym brzegu Mozy).

Walka artylerji trwa po obu brzegach tej rzeki z tą samą siłą.

Wzdłuż strumienia Forges i w okolicy Avocourt energiczna działalność wywiadowcza. Pozatem noc była spokojna.

PARYŻ, 9 września.—Urzędowo donoszą dnia 9 września rano:

W Szampanji, na wschód od drogi St. Hilaire — St. Souplet wdarły się oddziały francuskie do rowów niemieckich, zburzyły je i przyprowadziły ze sobą 20 jeńców, w tem trzech oficerów, zdobywszy pozatem różne materjały.

Na prawym brzegu Mozy oddziały francuskie zaatakowały pozycje niemieckie na szerokości 2 i pół kilometra w odcinku lasów Fosses i Caurieres. Przedsięwzięcie to udało się zupełnie, pomimo zaciekłego oporu niemców. Francuzi rozszerzyli swe pozycje na północ od lasu Fosses, zdobyli cały las Chaume i wzięli linję szczytową, panującą nad lasem Vaurieres. Liczba wziętych jeńców niemieckich przeniosła 500, w tem 15 oficerów.

Na lewym brzegu Mozy trwa działalność ogniowa z dość znaczną siłą. Pozatem artylerja nie wykazuje nigdzie większego ożywienia.

Komunikaty angielskie.

LONDYN, 9 września. Donoszą urzędowo o operacjach w Afryce wschodniej dnia 6-go września:

W okręgu Lindi działają nasze oddziały bojowe. Zniszczono dużo nieprzyjacielskich składów żywności. 29 sierpnia oddział angielsko-belgijski z Iringi połączył się z oddziałem belgijskim z Kilossy pod Fatiras (97 klm. na południowy wschód od Kilossy). 30 sierpnia oddział z Lupembe przyczynił niemcom poważne straty, gdy ci się cofali do Mahenge. Zabito lub wzięto do niewoli 8-ch europejczyków i 92 askarysów, nie licząc rannych, którzy uciekli. Oddział, liczący około 400 żołnierzy nieprzyjacielskich posuwa się na południe, gdzie oszańcowaliśmy się w Tundurze.

Wieści z Rosji.

Sekwestr dóbr carskich.

Kiereński nakazał sekwestr cesarskich dóbr ziemskich, oraz kapitałów rodziny carskiej, leżących w bankach rosyjskich.

Przeciw sprzysiężeniu kontrrewolucjonistów.

Ag. tel. donosi: Śledztwo przeciwko sprzysiężeniu kontrrewolucyjnemu prowadzone jest z całą energją. Odkryto stosunki niektórych wielkich książąt, o których aresztowaniu donoszono, oraz niektórych osób z otoczenia byłego cara z pewnymi politykami monarchistycznymi. Zebrane były olbrzymie sumy pieniężne. Na ślady sprzysiężenia natrafiono nietylko w Petersburgu, lecz również w Moskwie, Kijowie, Odesie, a nawet na Syberji. Aresztowania i badania trwają w dalszym ciągu.

Nowe dymisje.

Według „Rusk. Słowo" usunięto z zajmowanych stanowisk: dowódzcę frontu mińskiego, gen. Kisielewskiego i dowódzcę 2-ej armji rosyjskiej, gen. Wiesiołowskiego.

Według informacji „Secolo", udzielono również dymisji naczelnemu dowódcy 12-ej armji, gen. Parskiemu.

Komisarz rządowy armji o Rydze.

Z Petersburga donoszą: Komisarz rządowy armji północnej, Wojtinskij, donosi, że wojsko rosyjskie, pomimo ciężkich strat jest w dobrem usposobieniu i tylko dlatego cofnęło się, że artylerja jego była zmuszona przez artylerję niemiecką do zupełnego milczenia. Przedsięwzięto kroki w celu umiejscowienia przerwy frontu i zajęcia stanowisk na nowej bezpiecznej linji, która prawdopodobnie będzie biegła od Friedrichstadtu do jednego z punktów nad zatoką Ryską — pomiędzy Rygą a Wenden. Wydarzenia pod Rygą bynajmniej nie zaskoczyły znienacka dowództwa naczelnego armji rosyjskiej, dlatego poczynione były uprzednio wszelkie przygotowania do ewakuacji frontu rosyjskiego.

Linja oporu Rosjan.

„Nowoje Wremia" pisze, że linja Narwa-Jezioro Pejpus-Wielikaja fortyfikowana jest z największym pośpiechem. Rosyjskie naczelne kierownictwo armji nosi się z zamiarem na tej linji właśnie zorganizować opór stanowczy przeciwko ofensywie nieprzyjacielskiej.

Zarządzono powszechną ewakuacje Dorpatu i Pernowy.

Prasa lewicowa powątpiewa, aby niemcy mieli dojść aż do samego Petersburga.

Ryga w gruzach.

„Berlingske Tidende" dowiaduje się, że Ryga przedstawia jedną masę gruzów. Przed ustąpieniem z miasta rozkazał — według tej pogłoski — dowódzca 12 armji rosyjskiej, Parski, podpalić ważniejsze dzielnice miasta, a urządzenia portowe uczynić bezużytecznemi za pomocą dynamitu.

Telegramy.

Sankcja autorytetu Kościoła.

WIEDEŃ. Tutejsza „Reichspost" dowiaduje się z dobrze poinformowanych sfer rzymskich przez Lugano pod datą 5 września:

Postępowanie Papieża w sprawie pokojowej ma się trzymać następujących wytycznych:

Wobec najmniejszej nawet możliwości wszczęcia rokowań pokojowych na mocy otrzymanych odpowiedzi Papież formalnie uczyni propozycję konferencji pokojowej, po której zejściu się lub zasadniczem przyjęciu, zaproponuje zawieszenie broni i będzie usiłował nadać temu ostatniemu sankcję autorytetu Kościoła.

Jeżeli odpowiedź koalicji wypadnie zupełnie negatywnie, Papież nie wystosuje żadnej noty do rządów, lecz ograniczy się do wyłożenia ludom ponownie idei pokojowej w formie encykliki—jako głowa Kościoła.

Siódma pożyczka niemiecka.

BERLIN.—Jak donoszą pisma tutejsze, subskrypcja na siódmą wojenną pożyczkę niemiecką otwarta będzie dnia 19 b. m. i ma trwać do d. 18 października. Pożyczka ta wzorowana będzie zupełnie na szóstej pożyczce i składać się będzie z 5 pr. rent państwowych, oraz 4 i pół proc. obligów skarbowych po kursie 98 za sto.

O powrót do Rosji.

AMSTERDAM, 9.7. Według informacji wiedeńskiej „Adelsblad", donosi „Dee Joodsce Wachter", że do dnia 10 sierpnia zgórą 20.000 żydów rosyjskich, mieszkających w Anglji zameldowało swą gotowość powrotu do Rosji, gdyż przekładają oni ten powrót ponad przymusowe wcielenie do szeregów armji angielskiej.

Rezolucja socjalistów francuskich.

GENEWA. Agencja Havasa donosi z Paryża: Frakcja parlamentarna połączonych socjalistów odrzuciła rezolucję przeciwko udziałowi socjalistów w tworzeniu gabinetu, przyjęła natomiast rezolucję w redakcji Renau

LOSY

Klasowej Loterji Legjonów Polskich

do I-ej klasy

już nadeszły.

Do nabycia w Administracji „N. Kurjera Łódzkiego", Zachodnia 37

Cena 1/4 losu 6 marek 25 fen.

Można nabywać na raty.

Ciągnienie 21 i 22 września

Feliks Krzyżanowski

profesor muzyki, patentowany przez Konserwatorjum Warszawskie udziela lekcji **fortepianu i śpiewu.** Ulica Średnia № 12 m. 17. zastać można codziennie do 12 rano.

dela, wypowiadającą się za udziałem w „rządzie obrony narodowej", w sensie energiczniejszego dalszego prowadzenia wojny i dostosowanej do interesów klasy robotniczej polityki republikańskiej.

Ruch rewolucyjny we Włoszech.

KOLONJA, 9.9.—„Kölnische Ztg." donosi: Wiadomości, nadchodzące z Włoch, pomimo surowego strzeżenia granic, stwierdzają istnienie we Włoszech silnego ruchu republikańskiego. Wypadki w Turynie i w Genui mają być bardzo poważne. Namiętnie prowadzona jest walka o pozostanie na stanowisku lub też ustąpienie ministra Orlando. Cały obraz stanu wewnętrznego Włoch, przedstawiony jest w nader poważnych barwach.

LUGANO, 9.9.—Sytuacja we Włoszech przedstawia się o wiele poważniej, niż to można było wnioskować na podstawie poprzednich doniesień. We wszystkich większych miastach zorganizowały się komitety rewolucyjne, które wywierają przemożny wpływ na robotników. W Rzymie odbyło się tłumne zebranie, na którem postanowiono rozpocząć niezwłocznie „sabotaż" wojenny, a podobno nawet oznaczono już dzień wybuchu rewolucji.

BERN.—Według informacji „Corriere della Sera", zarządy stronnictw radykałów, socjalistów reformowanych, nacjonalistów oraz pewnej grupy partii demokratycznej, na wczorajszem wspólnem posiedzeniu w Rzymie uchwaliły rezolucję, potępiającą politykę wewnętrzną ministra Orlando i domagającą się jego ustąpienia.

BERN.—„Tribuna" donosi: Wczorajsza włoska rada ministrów trwała zgórą 4 godziny. Minister Orlando był nieobecny. Powzięto uchwałę, aby komisarjat żywnościowy przyłączony został do ministerjum spraw wewnętrznych, oraz aby strona wykonawcza w tej sprawie powierzona została prefektowi.

Rewizje u socjalistów.

LONDYN, 9.9. Biuro Reutera donosi: „Daily Mail" dowiaduje się z Nowego Jorku, że w Chicago w dniu wczorajszym policja dokonała rewizji w lokalach niemieckich dzienników socjalistycznych oraz pewnej księgarni socjalistycznej i zabrała przytem liczne dokumenty.

Telegramy własne

(Ag. WAT z ostatniej chwili)

Zwołanie sejmu bawarskiego

MONACHJUM, 9.9 (w). — „Taegl. Rundschau" donosi: Sejm bawarski na mocy dekretu królewskiego został zwołany na dzień 21 b. m.

Rada wojenna.

GENEWA, 9.9 (w). — Według doniesienia „Petit Journal'u", — rosyjskie kierownictwo wojskowe ma przejść w ręce Rady wojennej, skład której stanowić będą generałowie: Ruzskij, Aleksiejew, Brusiłow i Dimitrjew.

Na tle noty Wilsona.

ZURYCH, 9.9 (w). — Stale dobrze informowany korespondent „N. Zurich. Zng." dowiaduje się, że koła odpowiedzialne są zdania, iż pozytywna strona odpowiedzi Wilsona może służyć fundamentem do rozmaitych oświadczeń. Wykluczonem jest, ażeby Niemcy wyrzekły się systemu administracyjnego, który się pod każdym względem okazał skutecznym i przez wszystkich został naśladowany. Nie jest natomiast niepraw- dopodobnem, że odpowiedź koalicji na orędzie papieża, w związku z konferencją londyńską, zapoczątkuje rewizję celów wojny.

Zmiany w gabinecie francuskim.

GENEWA, 9.9. (w.) Jak oświadczył Clemenceau — Ribot opublikuje we wtorek listę nowych ministrów, aby się następnie w spokoju zająć przygotowaniami na przyjęcie króla włoskiego.

Sprawy wewnętrzne zatrzymuje Steeg, sprawiedliwość, ponieważ Viviani ustępuje — obejmie kto inny.

W braku odpowiedniego kandydata na ministra spraw zewnętrznych, portfel ten chwilowo zatrzyma Ribot.

Amerykanie budują kolej.

ZURYCH, 9.9. (w). — Pisma szwajcarskie donoszą, że amerykanie budują dwutorową kolej, która ma bezpośrednio łączyć Bordeaux z frontem bojowym zachodnim.

Ponieważ kolejka budowana jest pospiesznie i bez względu na tereny po których ma ona przechodzić— we Francji z tego powodu wzrasta niezadowolenie przeciw nowemu sprzymierzeńcowi.

Bank Handlowy w Łodzi
(Spacerowa 15)
asekuruje **Pożyczki Premjowe 2-ej emisji (1866 r.)** od ciągnienia amortyzacyjnego, odbyć się mającego w d. **14 września r.b.**

8-klasowe gimnazjum filologiczne
B. BRAUNA
ul. Dzielna 57. **ul Dzielna 57.**
Przy gimnazjum otwarta została klasa elementarna dla chłopców od 6 do 8 lat, bez umiejętności czytania i pisania (analfabetów).
Wpis mk. 75 półrocznie. Również przyjmuje się podania do klas wstępnych (niższej i wyższej).
Wpis zredukowany.

Roczne i półroczne
Kursy Handlowe
Stanisława LIPIŃSKIEGO
Piotrkowska № 157.
Początek wykładów 17 września r. b.
Kancelarja otwarta codziennie od 5-ej do 7-ej p. p.

Kursy Handlowe przy
Stow. Wz. Pom. Prac. Handl. m. Łodzi
Spacerowa 21.
Od poniedziałku, dnia 10 b. m. w kancelarji Kursów **obecnie Wólczańska Nr. 23,** przyjmowane będą zapisy na nowy rok szkolny — codziennie od 5—7 w. **Początek wykładów dnia 19 b. m.**

Przez cały miesiąc
prawie (od środy d. 12 września do 10 października) odbywa się główne ciągnienie **6-ej** Klasy Loterji Królewsko-Węgierskiej. Główne wygrane: **MILJON KORON** 600,000; 400,000; 200,000; 100,000 i wiele innych. Każdy 2-gi los wygrywa. Codziennie telegraficzna wiadomość. Losy dzielą się na ósemki i ćwiartki. Cena oryginalnej ósemki losu 12 marek.
Samuel Weinberg, Łódź, Piotrkowska № 58

RESZTKI ul. Cegielniana № 43
Na męskie i damskie **kostjumy** i na **palta** a także na balowe, żałobne suknie i na **fartuchy.** Różne barchany, bawełniane, **trykotowa** bielizna i chustki. Cegielniana № 43. w podwórzu 4 dom od ul. Piotrkowskiej.
Uwaga: Stałe ceny.

Stragany - budki
przy ul. Zgierskiej Nr. 6
będą wynajmowane od dn. 1-go Października r. b.
Osoby reflektujące na najem tych budek pojedyńczo, również i ci, którzy odpowiednie podania już złożyli, wzywani są niniejszym do osobistego zgłoszenia się w czasie od dnia 12 do 30-go b. m. w godz. 9—12 przed południem w oddziale targowisk przy Magistracie ul. Nowy Rynek 2 (lewa oficyna, parter) celem zawarcia umowy najmu.
Magistrat miasta Łodzi.

Potrzebny do Kalisza
zdolny polier studniarski,
który się zna na reparacjach pomp, pensja tygodniowa od **50 do 60 marek.**
Wiadomość ul. Widzewska Nr. 113, u J. Hoffmanna.

RESZTKI
bawełniane, wełniane na **męskie damskie i dziecinne ubiory, kostjumy, bluzki** i t. d. tanio do nabycia. **Cegielniana 56, oficyna, I wejście, mieszk. 5.**

Lekcji muzyki (na fortepianie)
udzielam na przystępnych warunkach Benedykta 14. m. 28 lewa oficyna.

Sześcio-morgowa
gospodarka
w jednym równym kawałku, przy pierwszorzędnej szosie odległa 5 wiost od Pabianic, 3 wiorsty od Rzgowa, od Łodzi 15 wiorst, 3 wiorsty od stacji tramwaju Pabianickiego, ogród owocowy, zabudowania kompletne, koń i 2 krowy z krestencją do sprzedania za cenę przystępną. Ziemia o pierwszorzędnej kulturze. Wiadomość w adm. N. K. Ł., Zachodnia 37.

Hurtowy skład
drzewa opałowego
Konstantynowska № 87
Poleca suche drzewo sosnowe, brzozowe, dębowe i olszowe po tanich cenach.

Doktór
L. Gundlach
wyjechał.

Tania wysprzedaż
palt zimowych męskich, damskich ubiorów, spódnic, halek, chustek zimowych, spodni, pończoch, rękawiczek i rozmaitych resztek: cajgi, barchany i wełniane: ul. Długa № 23, front m. 6. III piętro.

Ważne dla handlarzy!
Tanio sprzedaję palta zimowe męskie i damskie, ubiory, spódnice, halki, chustki zimowe, spodnie, pończochy, rękawiczki i rozmaite resztki: cajgi barchany i wełniane: Długa 23 front III p. m. 6.

OGŁOSZENIA DROBNE.

A!A!A!A!A! Mebli olbrzymi wybór nowych, okazyjnych stołowe, sypialne, salony, biurka, bibljoteki, szafy, otomany, łóżka metalowe, krzesła gięte. Wobec zastoju sprzedaje po cenach własnych i niżej. Magazyn Mebli Władysława Romiszowskiego, Łódź. Piotrkowska № 116, I piętro front. W niedzielę święta magazyn otwarty 1—6 p. p

Fortepian i różne **meble** sprzedam. Południowa № 24. Stróż wskaże.

Alter Baruch zagubił paszport niemiecki wydany z m Łodzi

Bobrowy kołnierz sprzedam. Bieńkowski: ul Piotrkowska 55

Kupię urządzenie piwiarni. Wiadomość ul. Gubernatorska 36 w Stow Spożywczem „Wiosna"

Kto potrzebuje zarobku — niech nie czeka na pracę, lecz ją sam bierze. Zajmując się sprzedażą książek i pism, można zarobić na utrzymanie, tak w Łodzi jak i na prowincji. Bliższych wyjaśnień zasięgnąć można: Łódź, ul. Zielona № 6 (front I-sze piętro)

Ławki freblowskie do sprzedania Rozwadowska № 16 m. 24.

Meble sprzedaję po cenie kosztu Orla 23 stolarnia 15

Meble z 4-ch pokoi sprzedam tanio, Piotrkowska 189—9.

Maszyna steperska do sprzedania w dobrym stanie. Bałucki rynek № 9, w sklepie

Potrzebny uczeń do fryzjera. Zachodnia № 16. 2

Sklep do sprzedania, albo urządzenie sklepowe wraz z urządzeniem gazowem i zegarem oraz kanapa nowa z fotelem i dobre skrzypce: ul. Leszno № 58.

Skradziono dowód № 168999. Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego. Zachodnia № 31

Skradziono 2 paszporty w tramwaju i 145 rb. gotówki. Paszport, 1 na imię Władysławy Jochman, drugi na imię Stefanji Oziębały, obydwa wydane w Łodzi.

Sprzedam 12 morgów gruntu, pokład gliny, pomiędzy dwoma szosami; od powiatowego miasta Wielunia, dwie wiorsty, szacunek morgi 4 tysiące marek. Adres: T. Sędzimir, Wieluń

Udzielam lekcji muzyki (fortepian) oraz teorji. Warunki przystępne. ul. Juljusza № 13 m. 46 prawa oficyna II piętro. 10

Zakład freblowski K. Wejgelta: ul. Nawrot № 12, przyjmuje zapisy chłopców i dziewczynek od lat 3. Konwersacja w polskim i niemieckim języku. 10

Zaginął dowód № 199827 Oddziału I Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia № 31

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Mieczysława Rzeszowskiego.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Józefa Skoczylasa

Zaginęła legitymacja na chleb dla 2 ch osób, wydana z 15 uczastku na imię Idela Jakubowicza.

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Radogoszczu, na imię Bronisławy Kozłowskiej.

Zaginęło poświadczenie na wyjazd do Prus, wydane z biura pracy Promenada 3, na imię Marjanny Jasiaczek. 1

Zgubiono legitymację chlebową na imię Ruchli Leszman na 5 osób i na imię Abram Kajzer na 8 osób wydane z 31 uczastku.

Wydawca i redaktor naczelny Antoni Kenżek (Zachodnia 37). Druk „N. Kurjera Łódzkiego" Zachodnia 37